

## Grafia czeska i polska – starsze etapy rozwoju

**Keywords:** Czech graphics, Polish graphics, Jakub Parkosz, Stanisław Zaborowski, Jan Hus

**Słowa kluczowe:** czeska grafia, polska grafia, Jakub Parkosz, Stanisław Zaborowski, Jan Hus

### Abstract

The article presents the oldest stages of the development of the Czech and Polish graphics. The Slavic languages discussed here interacted with each other from the moment they were created. As can be seen from the article, in both studied language systems it is possible to distinguish analogous periods of simple graphic (*pravopis jednoduchý*), composed (*pravopis spřetkový*) and diacritic (*diakritický pravopis*). As a result of various changes on the Czech linguistic ground diacritic graphics were created (the exception is today *ch*). In Polish – as you know – started to function the combined system of complex and diacritical graphics.

W artykule zaprezentowano w skrócie najstarsze etapy rozwoju czeskiej i polskiej grafii, ponieważ omawiane tutaj słowiańskie języki oddziaływały na siebie od momentu ich powstawania. Jak wynika z artykułu, w obydwu badanych systemach językowych można wyodrębnić analogiczne okresy funkcjonowania grafii prostej (*pravopis jednoduchý*), złożonej (*pravopis spřetkový*) i diakrytycznej (*diakritický pravopis*). W efekcie różnorodnych zmian na czeskim gruncie językowym powstała grafia diakrytyczna (wyjątek stanowi dziś *ch*), w polszczyźnie natomiast – jak wiadomo – zaczął funkcjonować połączony system grafii złożonej i diakrytycznej.

W artykule Ewy Siatkowskiej na temat pisma Słowian znajdujemy informację o możliwości istnienia tutaj (jeszcze przed przyjęciem chrztu) ewentualnego runicznego systemu graficznego (Siatkowska 2004, s. 59). Cytat z traktatu mnicha znanego jako Černorizec Chrabr mówi jednak właściwie o okazjonalnym używaniu kresek i nacięć, służących raczej do liczenia i wróżb (por. Moszyński 1984, s. 7). Nie były to zatem grafemy służące do przekazywania informacji, co po-

twierdza także wspomniany zakonnik Chrabr, stwierdzając, że Słowianie „nie mieli ksiąg”. Opinie te potwierdzają także dane archeologiczne i paleograficzne.

Pierwsze słowiańskie alfabety – głagolica i cyrylica – powstałe w efekcie misji Cyryla i Metodego były systemami graficznymi opartymi – jak wiadomo – na greckiej minuskule i uzupełnionymi literami z alfabetu samarytańskiego, koptyjskiego i hebrajskiego. Całość była jednak dość jednolita, utrzymana w stylu figur geometrycznych (kółka, kwadraty, trójkąty), ale – co najważniejsze – jej autorzy stosowali zasadę, że jednej głosce odpowiada jeden grafem.

### Grafia złożona – I etap

Dzięki przyjęciu chrztu w obrządku łacińskim przodkowie dzisiejszych Czechów i Polaków znaleźli się w przestrzeni kultury piśmiennej. Punktem wyjścia było dla nich jako genetyczny wzór pismo łacińskie, które rozpoczęło tym samym dzieje czeskiej i polskiej grafii, czyli kształtowania się systemu graficznych odpowiedników wymawianych głosek. Należy przy tym pamiętać, że łacina średniowieczna była już językiem martwym, co oznaczało brak praktycznego wzorca wymowy łacińskiej – była to prawdopodobnie jedna z przeszkód adaptacji pisma łacińskiego dla potrzeb polszczyzny bądź czeszczyny (por. Lisowski 2010, s. 118). Także ilość liter łacińskich (24) była zbyt ograniczona w stosunku do znacznie bogatszych systemów fonetyczno-fonologicznych języków słowiańskich. Jednocześnie jednak łacina pełniła w tym najstarszym okresie na ziemiach słowiańskich funkcje języka literackiego (w liturgii, administracji, dyplomacji itd.). Jeśli zatem zaistniała potrzeba zapisania w tekście łacińskim polskiego lub czeskiego słowa bądź krótkiego tekstu, wykorzystywano w tym celu łaciński alfabet bez jakichkolwiek poprawek. Pismo fonetyczne powinno się było opierać na zasadzie, którą zastosowali Cyryl i Metody, że jednej głosce odpowiada jeden znak graficzny. Taka zasada panowała także w alfabecie łacińskim. Gwarantowała ona funkcjonalność pisowni. Jednak wspomniana dysproporcja między liczbą liter

łacińskich a znacznie większą ilością głosek czeskich (szumiące) czy – tym bardziej – polskich (nosówki, ciszące) początkowo uniemożliwiała realizację tego założenia. Było dlań kilka zasadniczych przeszkód w obu omawianych językach:

- 1) s p ó ł g ł o s k i p a l a t a l n e, m. in. np. szumiące (przedniojęzykowo-dziąsłowe) [š], [č], [Ž], [ř], a w polskim także ciszące (środkowojęzykowe) [ś], [ć], [ź];
- 2) i l o c z a s, który do dziś funkcjonuje w języku czeskim różnicując znaczenie wyrazów, a kiedyś także iloczasetem różniły się polskie samogłoski (XV–XVI w.). Iloczas był co prawda cechą artykulacyjną klasycznej łaciny, ale nie ukształtował się sposób graficznego oznaczania łacińskiego iloczasetu;
- 3) o b e c n o ś ć n o s ó w e k na polskim gruncie językowym [ę], [ą] – dziś już wymawiane są one asynchronicznie, czyli właściwie nie istnieją.

Obecność pojedynczych głosek obcych językowi łacińskiemu, takich m. in. jak np. [t̪], [j], [y].

Zarówno na polskim, jak i czeskim gruncie językowym kształtowały się zatem równolegle (w okresie powstawania najstarszych tekstów skryptorialnych) zręby obu systemów graficznych.

Pierwszym etapem dla obydwu języków zachodniosłowiańskich był etap określany mianem grafii prostej albo niezłożonej – w czeskim określa się go jako *primitivní* albo *jednoduchý pravopis*. Wśród polskich zabytków językowych reprezentatywne dla tego etapu są najstarsze teksty ciągłe, takie jak *Bulla gnieźnieńska* (1136) albo *Kazania świętokrzyskie* (XIII/XIV w.). Najstarsze samodzielne dwa czeskie zdania dopisane do *Dokumentu litomierzyckiego* (1057), a pochodzące z początku XIII wieku, reprezentują najstarszy etap czeskiej grafii. Odznaczał się on niewielką funkcjonalnością, ponieważ jedna litera alfabetu łacińskiego mogła wówczas oznaczać kilka różnych głosek. Powodowało to niekorzystną dla potencjalnego czytelnika polisemiczność tekstu wynikającą z faktu, że do zapisu kilku różnych głosek (np.) polskich wykorzystywano tę samą literę łacińską, np. lite-

ra *s* oznaczała [s] (np. *gest* ‘jest’), [ś] (np. *swyata* ‘święta’), [š] (np. *Calis* ‘Kalisz’); litera *c* oznaczała [k] (np. *taco* ‘tako’), [c] (np. *mocy* ‘mocy’), [č] (np. *uciny* ‘uczyni’); litera *z* oznaczała [z] (np. *znameniti* ‘znamienity’), [s] (np. *Zedlanta* ‘Siedlęta’), [ž] (np. *priiazny* ‘przyjaźni’), [Ž] (np. *yze* ‘ize’) (Lisowski 2010, s. 121). I odwrotnie – jedną głoskę zapisywano na kilka sposobów np. [s] jako *s* (np. *gest* ‘jest’) lub *ss* (np. *sstokroc* ‘stokroć’) lub *z* (np. *gloz* ‘głos’). Od XIV wieku pojawiają się na gruncie polskim dwu- i trójznaki na oznaczenie graficzne pojedynczych głosek. I tak na przykład głoska [c] mogła być zapisywana dwuznakiem *cz* (np. *czloweka* ‘człowieka, B. I. poj.’), głoska [c] mogła być zapisana trójznakiem *czy* (np. *czyalo* ‘ciao’) (Lisowski 2010, s. 122).

Podobnie przedstawiała się w tym czasie sytuacja na gruncie czeskim, gdzie np. głoska [k] mogła być oznaczana literami *c*, *k*, *g* (np. *Janek* ‘Janek’, *Petrec* ‘Petrek’, *Vneg* ‘Unek’). Jednak obok grafii prostej od połowy XII wieku i w wieku XIII (Kosek 2014, s. 15) – znacznie wcześniej niż w polskim systemie – pojawiają się na gruncie czeskim dwuznaki (*pravopis spřet'kový*), które zastępują np. głoskę [k]; *Louihc* ‘Lovik’, *Svathopluch* ‘Svatopluk’, *Miligh* ‘Milík’, *zressenie* ‘shřešení’ (por. Pleskalová 2008, s. 323). Jak podaje Pleskalová na oznaczenie głoski [č] w nazwach własnych istniało dzięki temu co najmniej 15 różnych sposobów:

[...] *c* (*Bocko*, tj. Boček), *s* (*Bosko* – Boček), *z* (*Bozko* – Boček), *ch* (*Bochko* – Boček), *cz* (*Boczko* – Boček), *chch* (*Bochchek* – Boček), *ths* (*Bothsko* – Boček), *cs* (*Bies* – Bič), *sc* (*Scasta* – Částa), *tsch* (*Tschazta* – Částa), *sh* (*Milish* – Milič), *ts* (*Tsyrnin* – Čirnin, pozdeji Černin), *sch* (*Schyrnin* – Čirnin), *zeh* (*Zchyrninus* – Čirnin(us)), *esh* (*Zlugacsh* – Slugáč, pozdeji Sluháč) (Pleskalová 2008, s. 326).

## Grafia złożona – II etap

Z biegiem czasu, kiedy powiększał się stopniowo krąg odbiorców tekstów i kultury rękopiśmiennej (było to wciąż głównie duchowieństwo), wspomniane wyżej konwencje rozszerzały swoje oddziaływanie i grafia prosta stawała się niewystarczająca, aby pełnić taką rolę. Próbowano ją zatem odnieść do doświadczeń innych systemów gra-

ficznych i w ten sposób pod wpływem niemieckim i romańskim dochodziło do eksperymentów mających na celu stworzenie grafii złożonej, czyli połączenia grafemów alfabetu łacińskiego w digrafy czyli dwuznaki (rzadziej w trójznaki). Miały one teraz pełnić funkcję reprezentantów poszczególnych głosek polskich i czeskich. Czeskie doświadczenia były tutaj zresztą wzorcowe dla polszczyzny jako że język czeski znajdował się wówczas w bardziej zaawansowanej fazie rozwoju.

Počátky češtiny spadají do konce 10 stol. n. l., kdy se čeština – stejně jako ostatní slovanské jazyky – začala vydělovat ze společného prajazyka – praslovanštiny; od té doby můžeme sledovat vývoj češtiny i českého pravopisu. V této souvislosti je třeba připomenout, že čeština má ze všech slovanských jazyků nejstarší historické doklady, uvádí se někdy ještě ruština, ale zároveň se konstatuje, že se v ní těžko rozlišuje, co je církevní slovanština a co stará ruština (Pleskalová 2008, s. 321).

Dwuznakiem powstałym z podwojonych samogłosek zapisywano niekiedy także iloczasy, chociaż w najstarszych tekstach w ogóle go nie oznaczano albo tylko sporadycznie (Cyran, W. 1952). Prawdopodobnie dlatego, że nie miał on stosownych wzorców w piśmienniczej tradycji łacińskiej. Nie wdając się tutaj w szczegółowe rozważania zjawiska iloczasu, sygnalizujemy jedynie, że w czeskich starych rękopisach spotkać można zapisy w rodzaju podwojonych samogłosek (*co-maar*, tj. *komar*) czasem jeszcze dodatkowo z kreską oznaczającą długość (*Noóstup*) (Pleskalová 2008, s. 324). Podobna sytuacja występowała też na gruncie polskim, np. *poznanyee* ‘poznanie’, *pokolenyaa* ‘pokolenia, D. l. poj.’, *wooz* ‘wóz’ (Lisowski 2010, s. 122). Podwojone spółgłoski mogły także na czeskim gruncie sygnalizować obecność sonantu, np. *krrk*.

Pojawiają się stosunkowo często połączenia spółgłosek z literą y na oznaczenie miękkości spółgłosek, np. *byaly* ‘biały’, *balysye* ‘bali się’, a w czeskim *wyec* ‘vec’ *wyehlasny* ‘vehlasny’. Na gruncie polskim rozwiązano w ten sposób kwestię zapisu spółgłosek miękkich, na gruncie czeskim po procesach depalatalizacyjnych problem ten przestał mieć tak wielkie znaczenie.

Ogólnie rzecz biorąc połączenia liter (dwuznaki i trójznaki) jako sposób oznaczania głosek polskich i czeskich nie wykluczyło zjawiska polisemiczności (Lisowski 2010, s. 122). Szczególnie wyraźna jest niejednoznaczność wieloznaków w przypadku zapisywania trzech (w czeskim dwóch) opozycyjnych szeregów spółgłoskowych – syczącego [s], [z], [c], szumiącego [š], [ž], [c] i ciszącego [s], [z], [c], np. *cz* = [c], [c]: *wyec* ‘vec’, *wyczita* ‘vycitá’; *z* = [z], [ž]: *genz* ‘jenž’, *zeymene*; w polskim *sz* = [s], [š] [s]: *grzesznik* ‘grzesznik’, *czas* ‘czas’, *nadweszeli* ‘nadwesieli’.

Połączenie liter *rs* lub *rz* nie było początkowo dwuznakiem, lecz odzwierciedlało autentyczną wymowę dawnego kontynuantu \*r’. W polskim kiedyś połączenie *rz* oznaczało dwie głoski [rʒ], a następnie (od XVI w.) w miejsce tych dwóch głosek zaczęto wymawiać głoskę [ʒ] (por. dzisiejsze *rzeka*). Wówczas połączenie *rz* zaczęło pełnić funkcję dwuznaku. W czeskim dwuznak ten wycofano po wprowadzeniu grafii diakrytycznej, kiedy zastąpił go grafem *r* (por. *reka*).

W czeskiej grafii złożonej (*spret’kový pravopis*), która dominowała w czeskim systemie w XIV wieku, wyróżnia się zasadniczo dwa okresy – starszy i młodszy (Pleskalová 2008, s. 326). Tzw. *starší spret’kový pravopis* pojawił się tutaj na początku XIV wieku i w stosunku do późniejszego etapu (*mładší spret’kový pravopis*) określany jest też jako bardziej złożony (*slot’itejši*). Jego autorem był zdaniem czeskich lingwistów jeden lub kilku twórców. Natomiast jego zasięg był dość ograniczony, ponieważ pojawił się w tej wersji w niektórych tylko najstarszych legendach, z których zachowały się jedynie fragmenty. Są to: *Legenda o P. Marii*, *Legenda o apoštolích*, *Legenda o sv. Duchu*, *Legenda o Pilátovi*, *Legenda o Jidášovi*. W innych zabytkach piśmiennictwa czeskiego występuje on już nie tak konsekwentnie (np. najstarsze fragmenty *Alexandreidy* i in.). Charakterystyczne jest dla niego konsekwentne rozróżnianie spółgłosek syczących i szumiących na gruncie czeskim, por. *zz* = [s]: *zzam* ‘sam’, *cz* = [c]: *czo* ‘co’, *chz* = [č]: *chzaz* ‘čas’, *z* = [z]: *mezi* ‘mezi’, *s* = [ž]: *siwot* ‘život’, *ch* = [ch]: *duch* ‘duch’, *rs* = [ř]: *morse* ‘moře’.

Jednak, jak wyraźnie zaznacza Pleskalová, jego użycie w takiej formie ograniczyło się tylko do wymienionych wyżej kilku najstarszych legend czeskich. Pozostałe teksty czeskie z tego okresu miały dość wyraźnie odbiegającą od owych zasad grafie, wywodzącą się z najstarszego okresu. Dotyczyło to zwłaszcza nazw własnych, osobowych, terminów oraz glos. Pleskalová podaje na dowód tego przykłady zapisu czeskich toponimów z okresu 1300–1340:

[...] [č] není nikdy *chz*, [s] není nikdy *zz*, např.: *Telcz* (Telč), *Cirnicz* (Černice), *Zablatie* (Zablatí), *Zeletaw* (Želetava), *Crisanowicz* (Křižanovice), *Nyrzko* (Nyrsko), *Byscupicz* (Biskoupky), *Nassedlowicz* (Násedlovice), *Dalesicz* (Dalešice), *Oreschin* (Ořešín), *Slapanicz* (Šlapanice), *Chotieschow* (Chotešov) (Pleskalová 2010, s. 328).

Wynika z tego, że i w czeskim systemie językowym grafia złożona nie była sposobem zapisu ujednoczonym i konsekwentnym.

Drugi etap czeskiej grafii złożonej (*mladší spřetkový pravopis*) kształtował się od lat trzydziestych XIV wieku i funkcjonował (równoległe obok grafii diakrytycznej) przez cały wiek XV a w niektórych wypadkach (głównie w rękopisach) przetrwał nawet do okresu Odrodzenia Narodowego. Pleskalová zwraca uwagę, że nie odróżnia on już par [s] – [š], [z] – [ž], [c] – [č], ale koncentruje się raczej na opozycji dźwięczna: bezdźwięczna, por. [z] – [s], [ž] – [š], por. *z* = [z]: *zly* ‘zły’, *z* = [ž]: *zēna* ‘żona’, *s* = [s]: *yasny* ‘jasny’, *biskupi* ‘biskupi’, *s* = [š]: *budes* ‘budeś’, *wecz* ‘švec’, *cz* = [c]: *dczery* ‘dcery’, *cz* = [č]: *czet* ‘čest’, *rz* = [ř]: *rzyeka* ‘nč. řeka’.

Natomiast pozostałe spółgłoski zapisywano tak, jak w starszej wersji (*starší spřetkový pravopis*), co oznaczało, że również i tutaj brak czasem konsekwencji, a w wielu wypadkach pojawiają się elementy grafii prymitywnej. Wieloznaki czeskie w grafii złożonej przyjmowane były najczęściej z języka niemieckiego (Pleskalová 2008, s. 330), np. *sch* – [š] lub *tz* – [c], por. nazwy miejscowe 1385 *Schach* (Šach), 1374 *Zeletitz* (Želetice).

Wiek XV na czeskim gruncie językowym to powstanie grafii diakrytycznej, której zadaniem jest zniwelowanie dysproporcji między ilością liter alfabetu łacińskiego i czeskiego. Jej autorem jest najprawdopodobniej Jan Hus, chociaż napisany po łacinie traktat *Orthographia*

*Bohemica* jest de facto anonimowy i nie zachował się w oryginale (Vidmanová 1982, s. 75).

Co do autorstwa oraz daty jego powstania (1406, 1410, 1411) czescy badacze nie zawsze są zgodni (Šlosar, Večerka, Dvořák, Malčík, 2009, s. 68). Jako autorów wymienia się najczęściej Jana Husa (por. Siatkowska 1992, s. 110), ale obok niego podaje się np. Jana z Holešova (por. Vidmanová 1982, s. 76). Na poparcie autorstwa Jana Husa przytacza się niekiedy cytaty z jego dzieł, w których wypowiadał się on m. in. na temat niedostatków ówczesnej czeskiej grafii. Niewątpliwie autor traktatu *Orthographia Bohemica* zainspirowany został do jego napisania potrzebami wynikającymi z szybkiego rozwoju ówczesnej czeszczyzny literackiej oraz poszerzaniem się sfery jej oddziaływania. Jako rozwiązanie tego problemu proponuje on nowe rozwiązania w kwestii formy zapisu czeskich liter – nie są one do końca oryginalne, ponieważ znaki diakrytyczne pojawiały się już wcześniej w różnych tekstach obok wieloznaków. Jednakże w dziele tym proponuje się zastąpienie wieloznaków (*spřetek*) literami z kropką (*punctus rotundus*), która to kropka zastępowała dzisiejszy daszek nad *č*, *ř*, *š*, *ř*, a oprócz tego sygnalizowała także miękkość dzisiejszych *ď*, *ť*, *ň* oraz *l*. (Jak podaje Pleskalová, owe daszki pojawiły się w czeskiej grafii stosunkowo szybko, ponieważ znajdujemy je w kilku miejscach już w trzebońskim odpisie traktatu *Orthographia Bohemica* odkrytym przez Palackiego w roku 1827, por. Pleskalová 2008, s. 331.) Propozycja oznaczania iloczasu samogłosek przy pomocy kreski nad literą (*gracilis virgula*) również przyjęta została na dobre (stąd *á*, *é*, *í* itd.), chociaż początkowo ten sposób zapisu był dość niekonsekwentny. Kolejną propozycją był sposób oznaczania [i] oraz [y] zgodnie z ich pierwotną wymową, która to propozycja zachowała się także w czeszczyźnie do dziś. Inne funkcjonujące wcześniej litery łacińskie oraz dwuznak *ch* autor traktatu pozostawił bez zmian oprócz litery *c*, która miała teraz oznaczać tylko i wyłącznie [c], a nie [k] jak do tej pory. Piśze Pleskalová, że świadomie pominęła w swoim artykule pojawiające się często w związku czeską grafia diakrytyczną terminy *nabodeňičko dlúhé* oraz *nabodeňičko krátké* podawane często jako wystę-

pujące rzekomo w *Orthographia Bohemica* odpowiedniki łacińskich terminów *punctus rotundus* i *gracilis virgula*. Pominięte one zostały dlatego, że w dziele tym nie występują i z Husem nie mają najprawdopodobniej nic wspólnego.

Ocenia się, że znaczenie propozycji grafii diakrytycznej z dzieła *Orthographia Bohemica* jest niebagatelny. W pierwszym rzędzie dlatego, że nareszcie rozwiązano tutaj w sposób skuteczny – poprzez wprowadzenie znaków diakrytycznych – dysproporcję między ilością łacińskich grafemów a czeskich fonemów. Ponadto – pomimo że znaki diakrytyczne pojawiały się już sporadycznie wcześniej w czeskich tekstach (*Noóstup* w XII w. lub jako oznaczanie miękkości spółgłosek) – dopiero autor tego dzieła wprowadził uporządkowany system, który w pełni zaspokajał potrzeby czeskiej grafii. Nigdy wcześniej nie zastąpiono łacińskich grafemów przez znaki diakrytyczne tak trafnie i z taką znajomością czeskich fonemów, spełniając przy tym zasadę, że jednej literze odpowiada jeden fonem. W tym sensie można więc mówić o oryginalnym rozwiązaniu kwestii czeskiej grafii w dziele zatytułowanym *Orthographia Bohemica*, gdzie w sposób twórczy i uwieńczony sukcesem zaaplikowano istniejące już w średniowiecznej grafii sposoby oznaczania liter do systemu języka czeskiego.

Dodać jednak należy, że wprowadzone tutaj zasady czeskiej grafii przyjmowały się bardzo opornie i powoli i wciąż jeszcze funkcjonowała w tekstach pisanych grafia złożona (*spřet'ková*), którą czeski system zaadaptował wcześniej i którą stosowano pewnie także „z przyzwyczajenia”. Pisze o tym Pleskalová:

Diakritický pravopis se prosazoval pomalu, v mnohých památkách je kombinován s pravopisem spřežkovým nebo dokonce mladší spřežkový pravopis převládá. Během 15. století tedy koexistovaly v psané češtině dva pravopisné systémy: diakritický a spřežkový a k tomu existovaly i kompromisní podoby přechodné (Pleskalová 2008, s. 336).

O tym, że znaków diakrytycznych używa się wówczas rzadko świadczą przykłady zapisu nazw miejscowych z tego okresu: 1466 *Manessowicze* ‘Manešovice’, 1447 *Meziborzie* ‘Meziboří’, 1417 *Mikulczicz* ‘Mikulčice’, 1476 *Moschnowetz* ‘Mošnovec’ itp.

Zasięg funkcjonowania grafii diakrytycznej wyszedł daleko poza granice czeskiego języka, pojawiając się stopniowo także w innych językach słowiańskich, a później jeszcze jako zasada transkrypcji fonetycznej w wielu językach europejskich, gdzie stosowana jest ona zresztą do dnia dzisiejszego.

Warto w tym miejscu odnieść się do sytuacji z tego okresu (XV w.) na polskim gruncie, gdzie pisownia była w tym czasie także najczęściej wariantywna. Jakub Parkoszowicz z Zurawicy próbował wprowadzić do polskiej grafii pewną zmianę (wizując trudności wynikające ze stosowania grafii złożonej) i w 1440 roku napisał po łacinie traktat ortograficzny z zamiarem zreformowania i usystematyzowania naszej pisowni. System zaproponowany przez Parkosza obrazuje poniższa tabela (por. Kucała 1985, s. 17–18).

Proponuje tu autor m.in. podwajać samogłoski długie (np. *aa*, *ee*, *oo* itd.), krótkie zaś oznaczać literami pojedynczymi. Samogłoskę nosową zapisuje jako przekreślone *o* – *ø*, zaś nad *y* dodaje dwie kropki – *ø*, czasem dwie ukośne kreseczki. Spółgłoski zaznacza dwiema literami *ÿ*, niekiedy trzema, np. *ff*, *dz*, *ch*, *ſſz*, *ſch* lub za pomocą zmodyfikowanych liter łacińskich. Sposoby modyfikowania liter Parkoszowicz zapożyczył z różnych źródeł – jak sam pisze – m.in. od muzyków.

Tego typu rozwiązania okazały się jednak zbyt skomplikowane, niepraktyczne i niewygodne, ponieważ zrywały z dotychczasową tradycją graficzną, toteż nie zyskały powszechniejszego uznania i dość szybko poszły w zapomnienie.

A zatem trudność wynikająca z wariantywnej pisowni polskiej pozostała na razie (początek wieku XVI) nie rozwiązana. Dopóki chodziło o teksty rękopiśmienne, nie utrudniała ona w tak wielkim stopniu czytelnikom (głównie osobom duchownym) odbioru i zrozumienia tekstu, ale w momencie pojawienia się druku, wymagała zmian, aby nie odstręczać mniej wprawnych czytelników od nabywania drukowanych książek (Lisowski 2001). Stosowne zmiany jako odpowiedź na owe oczekiwania przynosi traktat ortograficzny Stanisława Zaborowskiego zatytułowany *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi Polonicum idioma quam utillissimus* (Kraków, Florian

Ungler 1514–1515) (por. Decyk-Zięba 2014; Urbańczyk, Olesch 1983; Wydra, Rzepka 1975). Rozwiązania, jakie proponuje w swoim dziele Zaborowski nie są do końca nowatorskie, ponieważ wykorzystują pomysły autora *Orthographia Bohemica*, którym mógł być wspomniany już Jan Hus. Zaborowski był chyba w trudniejszej sytuacji niż czeski reformator, ponieważ polszczyzna dysponowała większą ilością głosek niż język czeski. Wskutek tego ilość znaków diakrytycznych zaproponowanych przez Zaborowskiego musiała być z konieczności większa, a to spowodowało w efekcie spore zamieszanie. Od wydawców bowiem wymagało by to wysokich nakładów pieniężnych celem zakupu nowych diakrytowanych czcionek. Z kolei dla czytelnika tekst nafaszerowany znakami diakrytycznymi w nadmiarze był męczący i w efekcie nieczytelny... Wskutek tego upowszechniły się w druku w tamtym okresie tylko niektóre propozycje Zaborowskiego, tzn. litery *ł* oraz *ż* a także po pewnych zmianach w stosunku do jego pierwotnych propozycji (zamiana kreski poziomej na kreskę ukośną nad literą) *ó*, *ć*, *ś*, *ź*, *ń* – wszystkie te litery funkcjonują w polskim alfabecie do dziś. W użyciu były jeszcze wtedy (dziś ich nie mamy) *á* i *é* dla rozróżnienia samogłosek jasnych i pochylonych.

Ostatecznie jednak grafia na gruncie polskim wypracowana została w XVI-wiecznej praktyce drukarzy jako rodzaj kombinacji czy może swoisty kompromis między grafia złożoną i grafia diakrytyczną. Jej autorami stali się wówczas redaktorzy krakowskich oficyn wydawniczych, którzy mieli wpływ na końcowy kształt tekstu, tworząc tym samym określone zwyczaje językowe w tej dziedzinie. Z oficyną Hieronima Wietora współpracowali m.in. Jan z Koszyczek, Biernat z Lublina, Hieronim z Wielunia i Baltazar Opec (oni to właśnie stworzyli spójny system graficzny, łącząc dawną grafia złożoną i nowoczesną grafia diakrytyczną). Nowością była tutaj np. litera *q* na oznaczenie samogłoski nosowej tylnej i litera *ę* na oznaczenie samogłoski nosowej przedniej (po raz pierwszy w *Marcholcie* w drukarni Wietora). Jak podaje za Kuraskiewiczem (1986) T. Lisowski (2010, s. 127), polska litera *ę* pochodzi z łacińskiego *e caudata*, czyli skrótowego oznaczania w klasycznej łacinie połączenia liter *ae* właśnie za pomocą *ę*. Zatem system graficzny drukarni Wietora jest rodzajem „złotego

środka” łączącego tradycyjną grafia złożoną oraz nowszą grafia diakrytyczną por. występujące tam wieloznaki: *cz*, np. *czás*; *dz*, np. *pie-niądze*; *ci*, np. *ciebie*; *bi*, np. *biel*; *ki*, np. *kiedy*; *rz*, np. *rzekl* oraz znaki diakrytyczne: *ś*, np. *śliczny*; *ę*, np. *będe*; *ń*, np. *koń*; *ż*, np. *że*; *ł*, np. *zwy-ciężył* itd. (Lisowski 2010, s. 127). Istotnym novum wśród propozycji redaktorów drukarni Wietora jest natomiast łączenie grafii złożonej z grafia diakrytyczną w takich przykładach jak *bądz – dź* lub *roždžká – dź*. Łatwo zauważyć, że przykłady te reprezentują system istniejący dziś w polskiej grafii. Brakuje jedynie litery *j*, która pojawi się nieco później, bo w XIX wieku.

Zaprezentowane w drukach Wietora rozwiązania i propozycje (z lat 1521–1522) kończą długotrwały proces rozwiązywania dysproporcji między alfabetem łacińskim a potrzebami języka polskiego w tym względzie. W następnych latach pojawiały się już tylko mniej znaczące ich modyfikacje. (Lisowski 2001, 2010).

Omówione w niniejszym artykule koleje losu czeskiej i polskiej grafii z najstarszego okresu piśmiennictwa obu języków potwierdzają jedynie istniejące od ponad dziesięciu wieków bliskie związki językowe i kulturalne obydwu tych nacji (Orłóš 1993; Lisowski 1993; Lehr-Spławiński, Piwarski, Wojciechowski 1947). Trudności wynikające z braku łacińskich grafemów dla oznaczenia bogatszych ilościowo fonemów czeszczyzny i polszczyzny ukształtowały (np.) w początkowym okresie etap określany mianem grafii prostej albo niezłożonej, który w czeskim określa się jako *primitivní* albo *jednoduchý pravopis* i który funkcjonował w obu systemach równolegle (XII–XIII w.). Następnie pojawiają się na gruncie czeskim i polskim dwuznaki i rzadziej trójznaki (czes. *spřet'ky*), które zwiększają wprawdzie ilość istniejących grafemów, ale właśnie z tego względu powodują dość spore zamieszanie, co widać w przywołanych przez Pleskalová kilkunastu sposobach oznaczania głoski [č] (por. wyżej). Dodajmy tutaj, że w czeskim systemie *spřet'ky* pojawiają się znacznie wcześniej, bo od połowy wieku XII, podczas gdy w polskim zaczynają funkcjonować od wieku XIV. Wiek XV okazuje się dla czeskiej grafii okresem wyjątkowym i ważkim ze względu na system znaków diakrytycznych (*diakritický pravopis*) zaprezentowanych w dziele *De Ortograp-*

*hia Bohemica*, którego autorstwo większość czeskich badaczy przypisuje jednak Janu Husowi. W polskim systemie w analogicznym okresie niebagatelną rolę odegrał swoim *Traktatem...* (1411) Jakub Parkoszowicz, który prawdopodobnie znał dzieło *De Orthographia Bohemica*. Jak twierdzi Kucala, Parkosz nie proponuje w swoim traktacie stosowania znaków diakrytycznych z obawy przed posądzeniem go o zależność od propozycji uznanego za heretyka Jana Husa, chociaż zależności te widoczne są w różnych punktach, m.in. Jakub Parkosz tak jak Hus zestawiał wyrazy zaczynające się na kolejne litery alfabetu, dodał na końcu po polsku zachętę do uczenia się jego ortografii (*Kto chce pisać doskonale...*) (Kucala 1985, s. 33). Stanisław Zaborowski w swoim napisanym o sto lat później traktacie ortograficznym z powodzeniem wykorzystuje już znaki diakrytyczne i pojawiają się w druku np. litery *ł* oraz *ż*, a także po pewnych zmianach *ó*, *ć*, *ś*, *ź*, *ń*, które istnieją w polskim systemie do dziś i uważa się, że jest to wpływ czeskiej pisowni diakrytycznej (Orłóś 1993, s. 24). Polski system graficzny, który później ostatecznie się ustalił polega na kompromisie między systemem dwuznaków oraz systemem diakrytycznym; czeski system graficzny jest natomiast właściwie w całości systemem diakrytycznym (jedynym wyjątkiem jest grafem *ch*). Pod koniec XIX wieku czyniono jeszcze pewne próby zbliżenia polskiej pisowni do czeskiego systemu (*bratrský pravopis*), ale zakończyły się one niepowodzeniem (Orłóś 1993, s. 24).

#### Literatura

- Cybulski M., 1988. *Język piętnastowiecznej części Psalterza floriańskiego. Ortografia, fonetyka, fleksja*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Cyran W., 1952, *Ślady iloczasu w głównych zabytkach języka polskiego XIV i XV wieku*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 11, s. 1–21.
- Decyk-Zięba W., 2014, *Ortografia Stanisława Zaborowskiego*. „Poradnik Językowy” 5, s. 101–109.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- Kosek P., 2014, *Historická mluvnice češtiny – překlenovací seminář*. Brno.
- Kucala M., 1985, *Jakuba Parkosza Traktat o ortografii polskiej*. Warszawa: PWN.
- Kuraszkiewicz W., 1986, *Znaczenie druków renesansowych w rozwoju polskich samogłosek nosowych*, [w:] idem, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*. Warszawa.

- Lehr-Spławiński T., Piwarski K., Wojciechowski Z., 1947, *Polska Cechy dziesięć wieków sąsiedztwa*. Katowice–Wrocław.
- Lisowski T., 1993, *Jan Sandecki, redaktor Żywota Pana Jezu Krysta wobec ortografii druków czeskich*. „Slavia Occidentalis” 50, s. 93–104.
- Lisowski T., 2001, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantowości i normalizacji*. Poznań.
- Lisowski T., 2010, *Pisownia polska. Główne fazy rozwoju*. „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 3–4.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Warszawa.
- Orłóś T. Z., 1993, *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*. Kraków.
- Pleskalová J., 1999, *K počátkům českého pravopisu*. „Listy filologické” 122, s. 167–175.
- Pleskalová J., 2008, *Vývoj pravopisu ve staré češtině*. „Bohemistyka”, nr 1–4, s. 321–338.
- Schröpper J., 1968, *Hussens Traktat »Orthographia Bohemica« – Die Herkunft des diakritischen Systems in der Schreibung slavischer Sprachen und die älteste zusammenhängende Beschreibung slavischer Laute*. Harrassowitz, Slavistische Studienbücher 4. Wiesbaden: Otto Harrassowitz.
- Siatkowska E. 1992, *Rodzina języków zachodniosłowiańskich*. Warszawa.
- Siatkowska E., 2004, *Szkice z dziejów literackich języków słowiańskich*. Warszawa.
- Šembera A.V., 1857, *Mistra Jana Husí Ortografie česká, Zvlášte vytištěna z Biblioteky slovanské vydávané Fr. Miklošicem*. Wiedeń.
- Šlosar D., Večerková R., Dvořák J., Malčík P., 2009, *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*. Brno.
- Šlosar D., 2010, *Diakritický pravopis*. In: M. Čornejová, L. Rychnovská, J. Zemanová (eds.), *Dějiny českého pravopisu (do r. 1902). Sborník příspěvků z mezinárodní konference Dějiny českého pravopisu (do r. 1902). 23.–25. září 2010, Brno, Česká Republika. History of Czech Orthography (up to 1902). Proceedings of the International Conference History of Czech Orthography (up to 1902). 23.–25. September 2010, Brno, Czech Republic*. Brno: Host, Masarykova univerzita, s. 200–205.
- Urbańczyk S., Olesch R., 1983, *Die altpolnischen Orthographien des 16. Jahrhunderts*. Stanisław Zaborowski, Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Januszowski. Kln – Wien: Böhlau Verlag.
- Vidmanová A., 1982, *Ke spisku Orthographia Bohemica*. „Listy filologické” 105, s. 75–89.
- Wydra W., Rzepka, W.R. 1975. *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, [w:] S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gruczowa (eds.), *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy Ossolineum, s. 263–288.

